GAZETA KRAKOWSKA

No 16.

Z KRAKOWA DNIA 23 LUTEGO 1820 ROKU WE SRODĘ

Z Warszawy d. 15 Lutego.

Dziekan Wydziału Prawa i Administracyi Królewsko - Warszawskiego Uniwersytetu podaie, w wykonaniu Ustaw Uniwersyteckich paragrafem 179 obiętych, do wiadomości, iż:

1. JP. Xawery Koisiewicz, Kandydat Prawa Uniwersytetu Krakowskiego w dniu pierwszym Grudnia r. z.

2. JP. Karol Ogrodowicz, Kandydat Prawa Uniwersytetu Berlińskiego.

3. JP. Hyacinth Straszak, Kandydat Prawa Krakowskiego Uniwersytetu w dniu 26 Stycznia r. b. odbyli popis publiczny całokursowy w Wydziale Prawa i Administracyi, i otrzymali stopień Magistrów Ob: Prawa. — Patenta, iako świadectwo ukończonych z pożytkiem nauk w Uniwersytecie, wręczone zostały.

w Warszawie dnia 13 Lutego 1820 r.

Bandtkie.

Jacyna Sekr: Uniwer:

Wydawcy Orła Białego o Gazecie Warszawskiey.

Niechcemy usypiać naszych Czytelników, przytaczaiąc wyiątki z pod pióra Redaktorów G. W. pełnych znanych zasług, wielkiego doświadczenia, a conaypewnieysza, nietylko pełnoletnich, ale nawet widocznie przestarzałych, lecz zaufanie współrodaków, którego codzień większe odbieramy dowody, nakazuie nam abyśmy pismo nasze zapewne dalekie ieszcze od pożądanych zalet, bronili iednakowo od zarzutów, które niechętni celom naszym, Kapłani Obskurantyzmu i arbitralności miotaią, ufni w wielką liczbę swych zwolenników. — Dla tego odpowiadamy nawet Gazecie Warszawskiey, a co gorsza podobno nawet Gierardowi Maurycemu Witowskiemu alias Pustelnikowi z Krakowskiego Przedmieścia i t. d. i t. d. i t. d.

Twierdzenia krytyka naszego w Nr. 11 (Zobacz N. 13 Gazety Krakowskiey) umieszczone maią trzy znakomitsze cele.

a) Że służyć obcym rządom na ziemi własney iest bardzo uczciwie.

b) Że o dziełach Skarbka nikt sądzić ieszcze nie może; gdy przeciwne pisma Gierarda Maurycego Witowskiego alias

Pustelnika z Krakowskiego przedmieścia i t. d. i t. d. używaią iuż zasłużoney sławy.

c) Że Wydawcy Orła Białego są małoletni.

Co do pierwszego, iakoby wspominaiąc między zaletami Polaka, że nie służył obcey Sprawie, mielibyśmy zasiewać nieufność między Obywatelami, odpowiadamy, iż nie my odnawiamy bolesne rany ziemi naszey, prostem odznaczeniem tey szlachetney oboiętności, na powaby życia publicznego w kraiu, który stracił imie własne; ale ci którzy twierdząc że służyć cudzoziemcom na ziemi własney, iest rzeczą uczciwą, wyciągaią przeciwne zdania, a tym sposobem chcą wyiaśnić to i tych, których nasza Konstytucyia cudowną prawie własnością przykrywa płaszczem zapomnienia. Trudno nam zaiste będzie uiść tego podstępnego zarzutu, którym Wydawcy G. W. chcą nas postawić w równi z sobą, przez naywyższy stopień zapomnienia się.

Wie bardzo dobrze o tem Orzeł biały, że po wszystkich kraiach i po wszystkie czasy byli ludzie których okoliczności, potrzeba, a mianowicie czasowa przemoc przymuszały szukać schronienia w obcych kraiach, lecz Orzeł biały pamięta na to, o czem poczciwa Gazeta zapomina: że Polacy wsławieni w Ameryce, w Francyi i Niemczech, pierwsi stawali w obronie własnego kraiu, gdy iego byt był zagrożonym; zapomina o tem że Poniatowski nie służył Austryi w ten czas kiedy Polski nie było, ... Dąbrowski nie służył Francyi, ale przeniósł na iey ziemię szczątki Polski; tak iak dzisiay Polacy ze wszystkich części oddzielonych od nas służą Polsce, służąc drogiemu iey Królowi, a zaiste nikt z Gazetą nie powie, że służą obcey sprawie: zapomina ieszcze G. W. że do służby cudzoziemcom na własney ziemi, cnotliwi Polacy taki mieli wstręt, iż mała tylko liczba i to idąc bardziey za przykładem ieszcze mnieyszey, a niżeli z własnego przekonania połączyła się z niemi, gdyż dzięki Bogu, Polacy nie dzielą uczuć Gazety, ażeby Oyczyzna i pensyia było iedno. Instykt własney zacności wskazywa im iasno że tam gdzie cały naród iest w niewoli, zaszczytniey iest dzielić ią wspólnie z braćmi, iak łączyć się do tych, którzy zguby kraiu są przyczyną.

Wszakże nie należy do tey liczby, mały poczet ludzi, którzy zrodzeni przy zgonie kraiu, miłość dla niego, zamienili w miłość rodaków, i tak w celu pomagania ziomkom, iako też w nadziei zmiękczenia serc władzców nad niedolą rozdartey ziemi, silni czystością i wzniosłością swoich zamiarów, poświęcali się na pielęgnowanie tey iedyney iskry, dalszych kraiu widoków. — Tych ludzi nazwiska mięszać zapewne potomność nie będzie z temi, którzy aby tylko urzędować, zapominaią o przeszłości własnego kraiu, a nawet o iego imieniu.

Tacy ieżeli połączeni z cudzoziemcami służyli kraiowi uczciwie, łagodzili iarzmo, a tem samem względem sprawy narodowey popełniali zbrodnią, gdyż iego ciężar przyśpieszyłby oswobodzenie. Jeżeli zaś powiększali ciężar tey niewoli, pomnażali niedolę kraiu, hańbą, iaką się sami w obliczu tych cudzoziemców okrywali. O gdyby Redaktorowie Gazety nie tyle ufali w znane zasługi i wielkie doświadczenie, a raczyli się choć czasem

dowiedzieć, co się na świecie politycznym dzieie, znaleźliby przykład w przeszłym nawet roku (przeczytay Dziennik *la Renommée* 102 1819 r.) który zachowałby był ich od haniebney opinii z iaką się dzisiay wyrwali. — Oto: " W części Królestwa Saskiego dziś od niego oderwaney, gdy chciano zaprowadzać Stany, te ziechać się niechciały, i uczyniły następuiące oświadczenie: iż uważaią się za prowincyią zdobytą, iż nie będąc mocnieyszemi. muszą ulegać sile, dla czego będą i nadal ponosić wszelkie ciężary i podatki nakładane przez Rząd dzisieyszy, że w ogólności będą się starali znosić los nieszczęsny z rezygnacyią, że szanowa będą rozkazy nowego ich Pana, lecz że w takiem położeniu nie poymuią na coby im się przydać mogło Zgromadzenie Stanów, a pamiętaiąc na prawidło beneficia non obtruduntur (dobrodzieystw nie należy narzucać) wolą odstąpić od tey prerogatywy.„ Gdyby takie pisma czytała poczciwa Babunia, nie pletłaby nam tak często tyle nieznośnych bredni.

Co do drugiego. Ze dzieła Skarbka nikt ieszcze sądzić nie może, wybaczy Gazeta, iż się znowu zapomniała; uczy nas że Kościuszko służył w Ameryce, a nie wie, że w Warszawie iest Uniwersytet, że w tym Uniwersytecie iest Kurs Gospodarstwa Kraiowego; że z użytkiem słuchacze przechodzą go pod przewodnictwem Hrabiego Skarbka, który nie przy ciągnieniu Loteryi nabierał tey znaiomości, ale od piewszych Professorów, w pierwszem z oświecenia mieście. Gdyby więc Redaktorowie Gazety mniey ufali w znane zasługi i wielkie doświadczenie, pod Skarbkiem inaczeyby o gospodarstwie kraiowem sądzili, możemy więc śmiało wnosić, bośmy to dzieło czytali, że nie będzie takie, iak ogryzki Szanownego Pustelnika.

Uwaga ta nieściąga się do Pana J. S. lecz do naszych czytelników, iakich albowiem dowodów iakiego ięzyka użyć do człowieka który w prostocie ducha powiedział, że Witowski pisał o Ekonomii polityczney, a nie o Gospodarstwie kraiowem. Niechże przeczyta Stroynowskiego, którego imie ktoś mu zapewne podyktował, a poymie (ieżeli co poiąć może ???) znaczenie wyrazów które przytaczał niezrozumiawszy ich wcale.

Co do trzeciego, iż Wydawcy Orła białego są małoletni, wybaczy Gazeta; albo ich nie zna, albo zapomina różnicy między młodością a małoletnością. Ale niech wcale na latach nie zakładaią swoich zaszczytów, wszakże podług prawa Gazeta liczy iuż lat tyle, żeby mogła być usamowolnioną, przecież iey czyny ciągle dziecińst wo wydaią.

Resztę zarzutów w miłości Chrześciiańskiey przepuszczamy. — Oby tak Czytelnicy tey nieszczęśliwey Gazecie przepuścić mogli! — Przypominaiąc na ostatku iż żyiemy w kraiu i wczasie, gdzie nie lata ale ludzie maią wiadomość, gdzie każdemu pisać iest wolno, a pisać w sprawie Konstytucyi, iest naypierwszą powinnością każdego dobrego Polaka, ażeby przyspieszyć te iey skutki, iakie sobie zamierzył nasz Wielki, nasz Ukochany Prawodawca. Zapewniamy więc poczciwą Gazetę i iey wszystkich iakiegokolwiek bądź wieku, wzrostu, obiętości i cery zwolenników, iż pomimo wszelkich iey pisków, nic w całem życiu naszem robić nie będziemy, iak tylko pisać, myśleć i czynić w sprawie drogiego Króla „

pożądanego prawa i naszey ukochaney Oyczyzny.

Wydawcy Orła Białego.

Z Paryża d. 5 Lutego

Król zachorował znowu. — Z rozkazu Króla zgromadzi się w tym tygodniu gabinetowa rada, na którey będzie zapewne nowy proiekt o obiorach roztrząsany, który ma być w przyszłym tygodniu izbom podany. Ta nadzwyczayna rada, podług Monitora, składać się będzie oprócz Ministrow z Xcia Richelieu, Kanclerza Francyi, Ministrow stanu Lainé i Garnier.

Hr. St. Simon, który w iednym z tuteyszych Dziennikow użył nieprzystoyных wyrazów przeciw rodzinie Królewskiey, został na 3 miesięczne więzienie i zapłacenie 500 Fr. skazany.

Srodkowa kommissyia w izbie Deputowanych do roztrząsnienia budżetu wydatkow, składa się z P. P. Ganilh, Delessert, Froc de la Boulaie, Lastours, Magneval, Boin, Lafitte, Cornet d'Incourt i Hr. Beugnot, a do roztrząsnienia przychodow z P. P. Wendel, Laisné de Villeveque, Hr. Girandin, Tronchon, Basterrechte i 4 niewiadomych ieszcze członków. Kommissyia do prośb na teraźnieyszy miesiąc składa się z PP. Mestadier, Paul de Chateaudouble, Jen. Foy, Rouchon, Poyferé de Cere, Chevalier-Lemore, Lascours, Boyer d'Argenson i Dubruel. Nadeszło znowu 365 prośb o utrzymanie konstytucyi i ustawy o obiorach, które są od 46,484 osób podpisane. Na pierwszem publicznem posiedzeniu zdana o nich będzie sprawa. — Na posiedzeniu d. 2 Beniamin Constant złożył na pismie ważny wniosek, aby włożyć na Ministrow obowiązek, iżby nie wedle woli zaprowadzali w wydziałach swoich oszczędność, ale wedle uchwały izby. Na temże posiedzeniu była rzecz o prośbie 59 członkow legii honorowey, w którey proszą o całkowite pensyie, iak im zapewnione są ustawą z d. 15 Marca 1815. Jenerał Foy mowił, iż całkowita pensyia dla legiionistow nie iest w tego rocznim budżecie umieszczona, i żądał aby rzecz tę po piąty raz odesłać do Ministra spraw wewnętrznych.

Minister spraw wewnętrznych postanowił na nowo przesłać rożnem miastom posągi i popiersia. Pomiędzy temi miastami znayduią się Alençon, Niort, Poitiers, St. Leu i Loisson. Angers otrzyma popiersie Marszałka de Brissac, Rhodez Marszałka Trivulce, Laon Gabriela d'Estrées, Limoges d'Augesseau, Diżon Pirona i Crebillona. Dotąd posiadał Paryż wszystkie te dzieła kunsztu.

W gmachu, w którym robią saletrę, wytłukano od nieiakiego czasu nocną porą okna. Ukryto więc stroża, dla zapobieżenia tey zdrożności. Dostrzegł on dwoch młodzieńcow, którzy zabierali się do tłuczenia. Wołał na nich, lecz nie zważali, wystrzelił więc i zabił syna sklarza, który wytłukał okna, aby ie naprawiał.

Ambasador Angielski, Lord Stewart, miał onegday długie u Króla posłuchanie.

Baron Portalis za 34 letnie wierne usługi zaszczycony przez Króla został orderem legii honorowey.

Wczorayszy Monitor zawiera o rokoszu w Hiszpanii co następuie:

Odebraliśmy dziś listy z Kadyxu pod d. 14 z Ronda pod d. 18, a z Madrytu pod d. 24 Stycznia. Pierwsze zapewnia, ią o ciągłey spokoyności w Kadyxie i

powtarzaią, iż miasto nie należy wcale do zdrożności, które woysko pod przybranem nazwiskiem woyska konstytucyynego popełnia. — Król mianował Jenerała Freyre tymczasowem Jenerałem kapitanem Andaluzyi i tymczasowym naczelnikiem woyska do wyprawy. P. Valdes, gubernator Kadyxki, iest naczelnikiem głównego sztabu, i powołany został dla rozmowienia się przez nowego Jenerała kapitana do Sewilli. — 800 woyska przybyło d. 13 morzem z Sewilli do Kadyxu. — Wiele odezw zapowiada, że znaczna siła ciągnie przeciw buntownikom, że 8000 ludzi z Madrytu idzie przeciw San Fernando, głownemu miastu wyspy Leon, i że reszta woyska wyprawy odesłana została w głąb kraiu. — Zdaie się, że Gubernator Kadyxki zapoźno posłał posiłki do warowni Karaka, i rokoszanie opanowali tymczasem to mieysce. Listy Kadyxkie wymawiaią to spoznienie prożną obroną, gdyż rokoszanie zagrozili w przypadku oporu spaleniem zbroiowni i zakładow morskich. Dla zapobieżenia więc temu postanowiła osada opuścić to mieysce.— Karaka leży na wyspie Leon na końcu zatoki Kadyxkiey, którą nazywaią Puntales nad rzeką San Petri. Rokoszanie opanowali okręt S. Julian, który na kotwicy stał w porcie. Officerom dozwolili rokoszanie oddalić się do Kadyxu, a Gubernatora odesłali do San Fernando. — Gubernator Grenady dowodzić będzie pod rozkazami Jenerała Freyre 6 pułkami. Jenerał Freyre ściąga do siebie do Sewilli pułki Hiszpanii i Coronna, tudzież prowincyionalnych grenadyierow. Jazda iego składa się ogółem z 5000 ludzi. Oprócz tego będzie ten Jenerał zmocniony pułkami z wyprawy, które wiernemi pozostały, 600 milicyi, i t. d. — Doniesienia te wyięte zostały z listow z Ronda i Kadyxu. Oto są wyimki z listów z Madrytu pod d. 24 Stycznia: — Doniesiono, że Admirał Cisneros uszedł szczęśliwie z niewoli rokoszanow i znayduie się na eskadrze. Lecz nie zprawdziło się to doniesienie; iest on ieszcze w Cuaso uwięziony. Obecność w Kadyxie P. Villa-Vicienco, który mianowany iest do zastąpienia tymczasowo tego Admirała, dała dowod do tey pogłoski. — Wnieyście rokoszanow do Karaka. dało zapewne powod do pogłoski w Madrycie d. 22 że rokoszanie opanowali warownią Corta Dura. Listy z Kadyxu pod d. 18 nadeszłe d. 24 do Madrytu donoszą, iż to stanowisko zostaie ciągle w ręku osady, która Królowi pozostała wierną. „

Dziennik Paryski zawiera następuiące wyimki z listow: — Z Ronda 18 Stycznia — Warownia San Pedro, leżąca tuż nad rzeką tegoż nazwiska, znayduie się w ręku rokoszanow. Naprawiaią oni wszystkie bateryie, które służyły dawniey do obrony tey wyspy przeciw Francuzom. Siłę ich podaią do 5000 piechoty; jazdy żadney nie maią. — Z Kadyxu d. 14 Stycznia. — Woysko rokoszanow nazywaiące się konstytucyynem, zdaie się, że San Fernando obrało za punkt połączenia; liczy około 7000 ludzi, i długo trzymać się tam będzie mogło, byle mu żywności nie brakło. Zdobyło także Karaka. (Reszta zgadza się z powyższemi z Monitora doniesieniami.)

Gazeta Francyi zawiera doniesienia z Madrytu pod d. 25 Stycznia, w których wyraża, że wszystkie tamteysze pisma zachowuią ciągłe milczenie o zdarzeniach w Kadyxie. Prywatne zaś listy donoszą, że rokoszanie ciągle utrzymuią swoie sta-

nowiska, i że nieczynność ich iawnie okazuie, iż naczelnicy nieufaią swoim żołnierzom, nie posuwaiąc się do innych okolic, w których, gdy lud nie łączy się z niemi, znaleźliby kres swoich działań.

Dziennik Konstytucyionista pod d. 2 b. m. zawiera obszerne z Kadyxu pod d. 10 i 11 Stycznia prywatne listy, których treść następuiąca: — Położenie nieszczęśliwego naszego miasta iest nader smutne. Zaledwo ukończyła się zaraźliwa choroba, a iużci przed bramami naszemi zaczęła się woyna domowa. Rokoszanie nie czynią wprawdzie żadnych poruszeń, ale oszańcowali się na wyspie, gdzie maią liczne magazyny. Sądząc po zaiętych przez nich okolicach, są dosyć licznemi. Mowią, iż uciekaią od nich ludzie, lecz żaden do nas nie przybył. — Tenże dziennik pod d. 4 b. m. zawiera list z Madrytu pod d. 25 Stycznia, który kończy się temi słowy: — "Liczba rokoszanow powiększa się zamiast zmnieyszania; zimna ich krew w mieyscach, które trzymaią osadzone, daie wiele do myślenia i wnoszenia. Będąc panami zbroiowni Karaka, które oprócz tego iest znaczącą warownią, zdaie się mało ich obchodzić nadeyście Jenerała Freyre, który zresztą każe na siebie długo czekać. „

List z Sewilli pod d. 19 Stycznia zawiera: — "Nie wiele mamy tu pieniędzy, nie wiele źrodeł, a wcale żadney ufności. Nadeszła tu wiadomość, że Karaka znayduie się w ręku rokoszanow, a żołnierze, którzy tego mieysca bronili przeszli do nieprzyiaciela. Wczoray w wieczor rozeszła się tu wieść, że i Corta Dura znayduie się w mocy tak zwanego konstytucyynego czyli narodowego woyska. Rokoszanie są bardzo liczni, a przynaymniey stoi ich 6000 przed Kadyxem i tyleż w okolicach. Jenerał Freyre nie iest wstanie pokonać ich, chociażby nawet woyska były mu wiernemi, które nie przechodzą 4000 ludzi i zbieraniną są z różnych pułkow. Jedne tylko 5 szwadronow karabinierow Królewskich są regularnem woyskiem; ale coż jazda potrafi zrobić przeciw mostowi Suazo, który iest iedynym wnyściem do wyspy Leon? Mowią, iż woysko rokoszańskie chce zwołać dawne Stany. „

Podług dziennika Cenzor pod d. 2 Stycznia N. Król Hiszpański zachorował mocno na podagrę. Rokoszanie maią teraz do swoich działań własną siłę morską z kilkunastu woiennych okrętow złożoną. — Słychać, iż Adjutant Jenerała Morillo wsiada w Bilbao na okręt, dla zawiezienia mu do południowey Ameryki smutney wiadomości, iż nie zaraz dostanie posiłkow. — Kilka pułkow gwardyi Królewskiey wyruszyć miało z Madrytu przeciw rokoszanom.

Gazeta *Indicateur* w Bordeaux wychodząca, donosi z listów z Baionny pod d. 27 Stycznia, że w Kadyxie od d. 11 wyżsi officerowie pilnuią bram, co okazuie, iż Gubernator nie ufa żołnierzom osady. — Dwieście ludzi odebrało rozkaz udania się z Bilbao do Irun dla zmocnienia tamteyszey osady.

Z Londynu d. 4 Lutego.

Jeszcze nie ukoiliśmy żalu z powodu śmierci Szanownego naszego Monarchy, gdy ogarnęła nas trwoga o życie iego Następcy. Wiadomość o śmierci Oyca tak dalece wzruszyła teraz panuiącego Króla Jerzego IV. iż po natężeniu w uroczystych dniach 30 i 31 Stycznia zwiększyła się d. 1 b. m. słabość iego i zamieniła się w chorobę

zapalenia płuc. Po południu rozeszła się wiadomość, iż choroba nagle się zwiększa. Pierwsze doniesienie lekarzów o godzinie 3 z południa było nader zatrważaiące. Drugie o godzinie 11 w nocy było cokolwiek pomyślnieysze; wszelako opiewało, iż prędkie tylko użycie lekarstw zapobiegło niebezpieczeństwu. Wyszło 5 iedne po drugiem doniesień; ostatnie (dziś o godzinie 12 w południe) opiewa: "Pierwszą część nocy przepędził J. K. Mość niespokoynie; nadedniem dopiero spał ciągle przez 3 godziny. Choroba idzie swoim sposobem, lecz zdaie się brać pomyślny obrot.,, Do zapalenia płuc przymieszać się miała pedogra. Kilka razy puszczano J. K. M. Mości krew. Królewice bracia rzadko opuszczaią pałac Króla. Co rano Xże Leopold Koburgski znayduie się u wysokiego Chorego. Dway iego bracia Xże Jorku i Sussexu także zasłabli, a Xiężna Jorku mocno choruie. — Lord Castlereagh iak tylko ziechał do Londynu, udał się zaraz do Króla, ale nie był wpuszczony, i musiał przestać na wywiedzeniu się o stanie iego choroby. Natłok w Carlton-house tak iest wielki, iż zaledwo przecisnąć się można. Co noc bywa ieden lekarz przy Królu, a dway drudzy znayduią się w pobliskiem zawsze domu.

Jest zwyczaiem, iż Król zaraz po wstąpieniu na tron, oprócz innych urządzeń, odmienić także powinien Liturgiią; lecz to ieszcze nie nastąpiło. Trwoga względem skutków niespodziewaney choroby Króla iest nadzwyczay wielka. Xże Jorku, iako domniemany Następca tronu, nie może podług ustaw kraiowych mieć naczelnego nad woyskiem dowództwa. Odebrać ie ma Xże Kambridgi, który oczekiwany tu iest z swoią małżonką z Hanoweru. Ale kto ostatniego w zarządzaniu Hanowerem zastąpi ieszcze nie wiadomo. — Po zmarłym Xciu Kentu Hr. Chatam został gubernatorem Gibraltaru. Owdowiała Xiężna Kentu obrała sobie na mieszkanie z swą córką pałac Kensington.

Załoba po zmarłym Królu naznaczona iest na 3 miesiące. Teatry zostaią aż do pogrzebu zamknięte, który ma d. 16 b. m. nastąpić. Tak się zaś odbędzie iak zmarley Królowy. Zaraz po śmierci oddał Xże Jorku zwłoki Króla pierwszemu Szambelanowi Margr. Hertford.

W dzieiach Angielskich czytamy, że Henryk III. panował 56 lat, Edward III. 51 a Jerzy III. 59 lat.

Gazeta Morning-Chronicle wyraża, iż Ministrowie powinni przed rozwiązaniem parlamentu, co około Wielkiey nocy nastąpi, załatwić bile woyskowy i skarbowe, przyczem będzie znowu rzecz o zaprowadzeniu oszczędności.

Uważano, iż Lord Castlereagh od dwóch miesięcy nader był grzecznym i uprzedzaiącym dla Lordów Grey i Grenville, niegdy zaufanych przyiaciół teraz panuiącego Króla. Jakoż niema wątpliwości, iż mogą teraz wniyść do Ministeryium.

Gazeta Goniec proponuie, aby zmarłego Króla Jerzego nazywać dobrym.

P. Sicard, ajent Królowey Karoliny, popłynął z Dowru do Francyi. Gazeta tamteysza wyraża, iż oświadczył, że wiezie listy do Królowey, iedzie ią wyszukać i iak tylko nayprędzey będzie można powróci z nią do Anglii. (Zwyczaiem iest w Anglii, iż Królowa po wstąpieniu na tron iey Małżonka, mianuie swóy Dwór, i to zdaie się być celem po

drózy P. Sicard.)

W Edinburgu dwie osoby ściągaią na siebie powszechną uwagę: Xże, syn byłego Króla Szwedzkiego, który tam pod nazwiskiem Hr. Itterburgh bawi, i były Kanclerz Lord Erskine, który 51 lat nie widział swey oyczyzny.

Podług nadeszłego do Margarita doniesienia pod d. 20 Listopada woysko powstańców opanowało ważne miasto Maracaibo. Jenerał Bolivar czyni bardzo zręcznie obroty w Nowey Grenadzie; ściągnął do siebie woysko Paeza i oczekiwał ieszcze z 5000 ludzi na świeże woyska z Margarita i Maturin, dla uderzenia potem z znaczną siłą na Karakas i zakończenia odrazu woyny z Jeneralem Morillo.

Listy z Kurasao pod d. 5 Grudnia donoszą, iż przybył tam z Laguira Wielkorządca Karakasu; lecz nie wiadomo z iakiego powodu.

Z Kingston na Jamaice piszą pod d. 4 Grudnia, iż do Panama nadeszła wiadomość z Lima pod d. 29 Września, że eskadra Chili pod Lordem Cochrane nadeszła d. 28 do Calao, i że ten Lord każe tak Angielskie iako i Amerykańskie okręty przetrząsać, ieżeli nie wiozą własności Hiszpanskiey. Jenerał St. Martin, dowodzący korpusem powstańców, wylądował do Pacao, około 100 mil Angielskich od Lima i udał się przeciw tey stolicy.

Bolivar wydał następuiącą odezwę do mieszkańców Nowey Grenady:

"Mieszkańcy Grenady i Rownin Wenezueli! Głosne wasze utyskiwania na wasze cierpienia obiły się o uszy moie, i pospieszam po trzeci raz na oswobodzenie was. Zwycięztwo, które ciągle poprzedza nasze chorągwie, nie opuściło nas i w waszym kraiu, i stolica wasza widziała nas po dwakroć zwycięzcami. Ani pierwszy raz, ani teraz nie przybyłem dla powiększenia moiey siły i sławy. Jedynem moim zamiarem było oswobodzić was od udręczeń waszych nieprzyiacioł, i przywrocić wam prawa, abyście sobie rząd podług waszego wyboru nadali. Jeneralny Kongress w Guianie, od którego posiadam pełnomocnictwo i którego oswobodzcze nasze woysko słucha, iest w tey chwili ciałem prawodawczem Wenezueli i Grenady; ro porządzenia i ustawy, którym poddaliście się, i które ia do skutku przywiodłem, od niego pochodzą. Mieszkańcy Grenady! Gorącem iest życzeniem wszystkich dobrze myślących obywateli i cudzoziemców broniących naszey sprawy, aby Nowa Grenada i Wenezuela połączyły się w iedną Rzeczpospolitą. Lecz wielki ten i ważny krok powinien dobrowolnie, i gdyby można, iednomyślnie z waszey strony nastąpić. Oczekuię rozkazu Kongressu, dla zwołania narodowego zgromadzenia, które ma względem tego połączenia stanowić; na owczas albo poślecie deputowanych swoich do Jeneralnego Kongressu, albo własny Rząd sobie ustanowicie. Opuszczam was na krótki czas; nowe zwycięztwa oczekuią oswobodzcze woysko; które poty nie spocznie, poki nieprzyiaciel nie zostanie z północy i południa wyparty. Nie unoście się boiaźnią; zostawiam walecznych żołnierzy dla waszey obrony, uczciwych urzędników dla czuwania nad waszem bezpieczeństwem i godnego rządzenia wami Vice-Prezydenta. Mieszkańcy Grenady! Ośm waszych prowincyy oddycha iuż wolno; zachowaycie to błogosławieństwo waszemi cnotami, waszem patryotyzmem i waszą walecznością. Nie zapominaycie nigdy gwałtow, których doznaliście, a będziecie wolnemi. — W Głowney kwaterze Santa Fe d. 8 Września 1819.

Szymon Bolivar."

Spalił się piękny dom Jozefa Bonapartego w Bordentois w New-Jersey; piękne obrazy szacowane 150,000 dolarów uratowane iednak zostały.

Z St. Domingo nadeszła do Nowego-iorku wiadomość, że oba Rządcy tey wyspy Chrystof i Boyer poiednać się z sobą mieli, i że w obu państwach otwarte są porty dla neutralnych okrętow, a zwłaszcza dla okrętow Ziednoczonych Stanow.

DODATEK
DO Nro 16.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 23 LUTEGO 1820 ROKU WE SRODĘ

— *Z Krakowa.* —

Towarzystwo Dobroczynności ma honór zawiadomić Szanowną Publiczność, iż Rok Etatowy poczynać będzie od 1 Czerwca, i dla tego, tak Rocznica Zawiązania swego, iak wykaz Rachunkowości do tey Epoki wstrzymanemi zostały.

Mieroszewski Prezyduiący.

Z Wiednia d. 12 Lutego.

Nayiaśnieyszy Dwór nasz zawdzieie od d. 14 b. m. na 12 dni żałobę po JO. Xciu Fryderyku Wilhelmie, Landrafie Hessen-Homburg, bliskim krewnym N. Cesarzowey, iako też po J. Królewicowskiey Mci Wilhelminie Karolinie Elektorowey Heskiey, i po J. Królewicowskiey Mci Fryderyku Ludwiku Następcy W. Xięstwa Meklenburgsko-Szweryńskiego.

Podług ostatnich doniesień z tamtey strony Dunaiu w nocy z dnia 5 na 6 b. m. przełamane zostały skupione pod Stadlan lody, woda na Dunaiu znacznie opadła i do swoiego weszła koryta, tak iż przywrócony został związek z zniszczonemi przez wylew okolicami, którem Władze Rządowe spieszną niosą pomoc.

Z Petersburga d. 20 Stycznia d. k.

Przez ukaz J. C. M. pod dniem 27 Listopada r. z. w liczbie Radców kollegiialnych wyniesionych na Radców Stanu, znayduią się: Szymon Malewski Rektór i Józef Frank Professór Uniwersytetu Wileńskiego. Przez tenże ukaz, Radcy dworu, Professorowie Uniwersytetu Wileńskiego, August Becu, Jan Znośko, Ignacy Reszka, Godfryd Grodeck, Aloizy Kapell, Jan Sniadecki, Tomasz Zycki i Zacharyiasz Niemczewski, i Dyrektor szkół obwodu Białostockiego Stanisław Bakowski, wyniesieni na Radców kollegiialnych.

Przez ukaz d. 6 Grudnia r. z. Radca Stanu Łachnicki, członek kommissyi wyświecenia interessów funduszu edukacyynego dla Guberniy Litewskich, Białoruskich i Mińskiey, w nagrodę gorliwey służby, mianowany iest Rzeczywistym Radcą Stanu.

Przez ukaz d. 6 Stycznia r. t. Jenerał iazdy Xiążę Galicyn mianowany iest Moskiewskim woiennym Jenerałem Gubernatorem i razem sprawować ma interessa cywilne.

Z Frankfortu d. 6 Lutego.

Podług wiary godnych doniesień ziechać tu w krótce znowu maią deputowani od kraiów południowych Niemiec, dla dalszego naradzenia się względem urządzenia Katolickiego Kościoła w tych kraiach, i powzięcia wiadomości o czynionych w tey mierze w Rzymie układach.

Zatrważaiące wiadomości o Hiszpanii zwłaszcza przez dziennik Paryzki Sporów rozgłoszone, nie małe sprawiły w mieście tuteyszym wrażenie. Kupcy tuteysi w iednym dniu wyprawili z doniesieniem o tych zdarzeniach w różne strony 16 sztafet. Do tey chwili, lubo przesadzone wiadomości odwołane zostały, zostaiemy iednak względem prawdziwego położenia rzeczy w Hiszpanii w niepewności. Goniec od Hiszpańskiego Posła w Paryżu przebiegł przez miasto nasze do Drezna.

Mówią, iż zakłady wykonawczego woyska do rozrządzenia Seymu związkowego na przyszłość oddane i zewszystkich woysk związkowych złożone, tu w Frankforcie mieć będą stanowisko. Zakłady te składać się maią z samych officerów i do 3000 wynosić.

Od brzegów Menu d. 8 Lutego.

Słychać, że Doktorywi Schreiber, pełnomocnikowi nabywców dóbr w Westfalii, oznaymiono w Wiedniu, iż obecność tam iego nie potrzebna, gdyż rzecz ta będzie przez Seym związku Niemieckiego, iako do niego należąca, rozstrzygnioną.

Dla ożywienia handlu zostało w Frankforcie przechodowe cło zmnieyszone.

Królestwo Saskie mieć w krótce będzie nową Xięgę ustaw kryminalnych, które wypracowanie powierzone iest bieglemu w prawie kryminalnym taynemu nadwornemu i sprawiedliwości Radcy Doktorowi Stübel.

Papiernie w Belgii zatrudniaią ter z 30,000 ludzi.

Królestwo Hanowerskie zawdziało po zmarłym swoim Królu żałobę. — W krótce wyydzie tamże nowe urządzenie dla Jzraelitów obchodzenia Sabbatu.

Z Włoch d. 30 Stycznia.

W Rzymie umarł d. 27 b. m. Kardynał Gardoqui, rodem z Bilbao w Hiszpanii.

Jezuici, nie licząc królestwa obu Sycyliy, posiadaią iuż we Włoszech 17 klasztorów, w których utrzymuią tak nowicyaty, iako i konwikta. Liczba tych zakonników przechodzi 300.

Podług naynowszych doniesień z Kentuki w północney Ameryce, Dominikanie posiadaią tam klasztor, w którym znayduie się 8 Xięży, 4 nowicyuszów i kollegium dla uczącey się młodzieży. Ztamtąd odbywaią missyie o 30 do 40 mil. Założyli tam także winnicę, która naypierwszą iest w tey prowincyi i wydaie iuż wino. Jeden z ich Xięży i dwoch nowicyuszów założyli nowy klasztor nad rzeką Ohio, i zamyślaią założyć inny nad rzeką Wasbask. Niedawno przeszło 7 całych rodzin Presbiteranów do Katolickiey Religii. Rzeczeni zakonnicy chcą także założyć drukarnią, dla dostarczenia wiernym potrzebnych xiążek.

ROZMAYTOSCI.

Zamek Valençay, należący do Xcia Benewentu (Talleyranda), w którym teraźnieyszy Król Hiszpański Ferdynand VII mieszkał, iest naypięknieyszym z zamków Francyi. Mieszkali w nim z Królem

iego Stryy i brat; lecz ci nie byli strzeżonemi i mogli przyimować kogo im się podobało; wolno im nawet było wyieżdzać o 4 mile. Król Ferdynand miał rocznego dochodu 1,500,000 Fr. Oprócz tego płacił Rząd Xciu Talleyrand za iego mieszkanie 72,000. Król Ferdynand pisywał co miesiąc do Napoleona. D. 15 Sierpnia 1813 w dniu urodzin Napoleona kazał Valençay pięknie oświecić i rozdał wiele iałmużn. Prosił kilkokrotnie o pozwolenie ziechania do Paryża, lecz zawsze odkładano to pozwolenie do pomyślnieyszych czasów. Naywiększem życzeniem było Króla Ferdynanda przyiętym być za syna Napoleona i ożenić się z iego krewną. W zamku Valençay iest dobrana biblioteka, w którey Ferdynand znaczną część dnia przepędzał. Znayduie się tamże teatr, do którego Ferdynand sprowadził kilku aktorów; ale gdy iego Spowiednik uczynił mu w tey mierze przełożenie, oddalił zatem aktorów. Król Ferdynand nie nawiedził równie Stanow iak Anglików, i oświadczył nie raz, iż wolałby w Valençay pozostać, iak w Hiszpanii pod wpływem Stanow panować. Zawsze miał zamysł przywrócić dawny stan rzeczy, osobliwie inkwizycyią, czego obovga za wstąpieniem na tron dokazał.

Podług *Journal des Dames et des Modes* w naypierwszych domach w Paryżu przyięty iest zwyczay, iż do obiadu lub wieczerzy naypierwey zasiadaią Damy i pomiędzy sobą próżne zostawuią mieysca, na które każda zaprasza mężczyznę do usiądzenia obok niey, przez co gospodyni domu uwolniona iest od uchybienia gościom pierwszeństwa.

Dnia 14 i 15 Lutego 1820.
Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.		2. Zł. gr.		3. Zł. gr.		4. Zł. gr.	
Przenicy	13	—	12	—	10	—	9	—
— Zyta	8	—	7	15	7	—	6	20
—Jęczmienia	6	—	5	15	5	—	4	15
— Owsa	4	10	4	—	3	24	—	—
— Jagieł	17	—	16	—	15	—	14	—
— Grochu	8	—	7	15	7	—	6	—
— Rzepaku	23	—	22	—	21	—	20	—

Cena Zboża
W Warszawie d. 13 Lutego.

Korzec Pszenicy	od Złp.	14	do	22.
— — Żyta	— —	11	—	13.
— — Jęczmienia	— —	8	—	13.
— — Owsa	— —	8	—	9.
— — Grochu	— —	11	—	14.

Cena Zboża
W Gdańsku d. 11 Lutego.

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp.	580	do	800.
Żyta	— —	400	—	440.
Jęczmienia	— —	300	—	360.
Owsa	— —	260	—	320.
Grochu	— —	500	—	540.

Bieg Pieniędzy.
W Krakowie d. 21 Lutego.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant	Złp. 19	gr.	9
— detto Cesarski	19	—	8
Fryd. Pruskie	33	—	10
Luidor	36	—	—
2oto frankowy	32	—	—
Szeiny Wiedeńskie za 100	232	—	—
Złoty ryński Szeinami	1	—	21

Nayiększe stopnie Zimna °

Dnia 13	Lutego r. b. Stopni Zimna	2,6
— 14	— — —	5,6
— 15	— — —	8,4
— 16	— — —	8,6
— 17	— — —	5,6
— 18	— — —	6,0
— 19	— — —	2,2

TEATR NARODOWY.

W przyszły Wtorek, to iest d. 29 Lutego będzie grane Nowe Dramma pod tytutem: ANARCHIA DOMOWA czyli: MOC MIŁOSCI OYCOWSKIEY, na Benefis *Szymona Włodka*, Do zrobienia tey sztuki było powodem Autorowi rozrzewnienie mocne które uczuł gdy będąc w Florencyi widział w Szpitalu Obłąkanych Oyca nieszczęśliwego i iego własną Córkę pozbawionych zdrowych zmysłów. Oyca po stracie Córki, Córkę, z żalu, po mniemaney śmierci Uwodziciela swego, a razem i Kochanka. *Anonim* Autor poświęca tę sztukę wszystkim poczciwym Oycom i czułym Matkom tego szanownego Miasta i Kraiu, ażeby Dzieci ich w przyszłości nie stały się przyczyną nieszczęścia Rodziców i swego, lub sami Rodzice nie przyczynili się do zepsucia, ich niewinnych serc; przykład w tey Drammie wystawiony odstręczy niedoświadczonych, a roztropnych rozczuli. Autor niema tey o swoim talencie prezumpcyi czyli wysokiego mniemania aby nie zasłużył na krytykę, bo od niey naypierwsi Autorowie niebyli wolnemi, ani też niema tey fałszywey skromności, ażeby zadowolnienie oświeconey Publiczności nie miało bydź dla niego podchlebnem życzeniem, bo wie: że

We wszystkich czasach zdanie swiatłey Publiczności,
Stanowi o prawdziwey Autorów wartości;
To prawo w każdym narodzie
Kupuie się w Teatrze przy w chodzie.

DONIESIENIA

Wydział Policyi w Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu, podaie do publiczney wiadomości, iż na wypuszczenie Entreprezy oświecenia Latarniami, Miasta Krakowa wczasie miesięcy zimowych na lat trzy, poczynaięc od 1 Października 1820 r. aż do ostatniego miesiąca Września r. 1823 trwać maiącey, odbywać się będzie w Biorze Wydziału Policyi w Senacie dnia 1 miesiąca Marca r. b. o godzinie 10 przed południem licytacyia publiczna; Chcący więc bydź do licytacyi tey dopuszczonemi, winni będą złożyć przed zaczęciem takowey na vadium Złp. 1377. Zaś o innych warunkach do ninieyszey licytacyi służących, które Entreprenera obowiązywać będą, i w kontrakcie onemuż domieszczone zostaną, w każdym czasie w kancellaryi tegoż wydziału pretendenci udzieloną mieć mogą wiadomość. W Krakowa d. 11 Lutego 1820 r.

Michałowski.
Konwicki, Sekr. Wydz.

Prezes Sądu Apelacyinego Wolnego Niepodległego i ścisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okrągu. Stósownie do artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaie niniejszym do powszechney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraiu tuteyszego, na powództwo Tekli Berowey w Krakowie przy głownym Rynku pod Liczbą 11 zamieszkałey w dniu 5 Października r. z 1819 wydał Wyrok stanowczy, uznaiący nieprzytomność Jana Beera małżonka powodki, iako żadney wiadomości o sobie nie daięcego.
W Krakowie d. 27 Stycznia 1820.

Nikorowicz.
Raubach Sekr. Appell.

Główna Dyrekcyia Górnicza, z mocy Reskryptu Wysokiey Kommiss. i Rządowey Spraw wewnętrznych i Policyi z dnia 4 Lutego r. b. Nr. [illegible] z Stycznia 20 wydanego, czyni wiadomo wszystkim chęć dzierżawienia Dóbr Górniczych maiącym: iż ogłoszona na dzień 29 Lutego r. b. licytacyia Folwarków w Ekonomii Iłżeckiey położonych, mieysca mieć nie będzie, inne zaś Dobra i propinacyie w Obwieszczeniu w dniu 5 Lutego r. r. Nr. 806 ogłoszonem umieszczone, licytowane niezawodnie wedle tegoż obwieszczenia zostaną. — Działo się w Kielcach na Posiedzeniu Głowney Dyrekcyi Górniczey dnia 12 Lutego 1820 r.

Za Dyrektora *Moritz.*
Tomaszewski, Sekr. Jen.